

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 czerwca 2016 r.,
sprawy **A. J. i B. K.**,
skazanych z art. 280 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych,
od wyroku Sądu Okręgowego w P.,
z dnia 9 października 2015 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.,
z dnia 17 czerwca 2015 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje, jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 9 października 2015 roku, A. J. i B. K. zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, w tym między innymi kwalifikowanych z art. 280 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k., za które wymierzono im kary łączne po 3 (trzy) lata pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 9 października 2015 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych A. J. i B. K., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego z dnia 9 października 2015 roku jedynie w ten sposób, że w pkt XVI wyroku uchylił podpunkt „b”, o obowiązku naprawienia szkody na rzecz F., a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli obrońcy skazanych A. J. i B. K.

Obrońca skazanej A. J. postawił w kasacji zarzuty:

- obrazy prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k., art. 283 § 1 k.k.;
- rażącej niewspółmierności kary;
- obrazy prawa procesowego tj. art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 457 § 2 k.p.k., art. 433 k.p.k., art. 49 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanej A. J. wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego B.K. wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz rażącą niewspółmierność orzeczonych wobec B. K. kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności.

W konkluzji obrońca skazanego B. K. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej B. K. i o przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnych odpowiedziach na kasacje obrońców skazanych wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych A. J. i B. K. są bezzasadne i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym ich oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przede wszystkim zauważyć należy, że podniesione w skargach kasacyjnych zarzuty stanowią właściwie powielenie zarzutów uprzednio stawianych w apelacjach, a z pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego wynika, że zostały one właściwie rozpoznane i omówione. W związku z powyższym konieczne staje się przypomnienie, że przepis art. 519 k.p.k. upoważnia strony procesowe do zaskarżenia jedynie wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że również zarzuty formułowane w tym trybie muszą wskazywać na rażące naruszenia prawa, do jakich miało dojść w toku postępowania apelacyjnego i w rozstrzygnięciu sądu odwoławczego. Nie spełnia tego wymagania podnoszenie w kasacji zarzutów, które odnoszą się wprost do orzeczenia Sądu I instancji albo dotyczą sposobu i zakresu

procedowania przed tym sądem. Natomiast powtarzanie w kasacji tych samych zarzutów, jakie były już przedmiotem zwykłych środków odwoławczych może nastąpić wyłącznie przy jednoczesnym powiązaniu ich z dyspozycjami przepisów art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k. i wykazaniu, że sąd II instancji albo całkowicie uchylił się od rozpoznania tych zarzutów albo też uczynił to w stopniu nieodpowiadającym wymaganiom ustawowym (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2013 r., V KK 11/13, LEX nr 1293224*).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu z pkt I.1. kasacji obrońcy skazanej A. J. zauważyć należy, że zarzut ten – ujęty jako obraza prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k. – jest tożsamy z zarzutem z pkt II.4. kasacji, tj. z zarzutem obrazy prawa procesowego – art. 49 k.p.k. Obrońca wskazuje bowiem, że Sąd odwoławczy błędnie zaakceptował stanowisko Sądu I instancji, iż pokrzywdzonymi w zakresie czynów z pkt 2-10, 12,13, 17-18, 20-23 są J. K., P. C., M. K., B. M. i M. K., skoro przypisane między innymi A.J. przestępstwa godzą bezpośrednio w dobro instytucji finansowych, które miały udzielać kredytów. Ta okoliczność była już podnoszona w pkt 2 lit. c apelacji i została prawidłowo rozstrzygnięta przez Sąd Okręgowy, czemu wyraz dano na s. 15 uzasadnienia wyroku. W szczególności Sąd *ad quem* wskazał, że brzmienie art. 49 § 1 k.p.k. umożliwiało uznanie J. K. i P. C. za pokrzywdzone działaniami oskarżonych, albowiem dobra prawne tych osób zostały bezpośrednio zagrożone przez przestępstwa będące przedmiotem postępowania, a w następstwie zachowań A. J. i B. K. doszło do nawiązania umów zobowiązaniowych, których stronami były formalnie J. K. i P. C. Ta zaś sytuacja bezpośrednio wpływała na sytuację faktyczną wymienionych wyżej osób i wymagała od nich podjęcia stosownych czynności cywilnoprawnych. Znamienne jest także, iż odnosząc się do tego zarzutu obrońcy Sąd odwoławczy wskazał na niekonsekwencję apelującego, który nie zakwestionował uznania za pokrzywdzonych M. K., B. M. i M. K., co zapewne wpłynęło także na ujęcie w zarzutach kasacyjnych również tych osób.

W kontekście tego zarzutu zwrócić należy ponadto uwagę, że w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2016 r. (*I KZP 3/16, LEX nr 2025772*) Sąd Najwyższy zajmował się kwestią pojęcia pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 k.p.k. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że „wyplata środków

pieniężnych osobie nieuprawnionej, niekorzystna dla banku, może być uznana *in concreto* za rozporządzenie niekorzystne, w rozumieniu art. 286 § 1 k.k., także dla posiadacza rachunku. Jego dobro prawne, mające źródło w umowie rachunku bankowego, zostaje bezpośrednio naruszone wtedy, gdy uprawnienie do uzyskania zwrotu zdeponowanych środków pieniężnych na każde żądanie nie zostanie zrealizowane przed skorygowaniem przez bank stanu konta. Do tego czasu posiadacz rachunku nie dysponuje środkami, które wypłacono osobie nieuprawnionej, co może pociągnąć określone ujemne następstwa w jego majątku, także w zakresie *lucrum cessans*. Nie ma więc podstaw, by *a limine* odmówić posiadaczowi rachunku statusu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., a w konsekwencji legitymacji do wniesienia aktu oskarżenia w trybie art. 55 § 1 k.p.k. wtedy, gdy osoba nieuprawniona, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do wypłaty środków pieniężnych z jego konta przez wprowadzenie w błąd przedstawiciela banku”.

Przenosząc powyższy pogląd na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, aby stanowisko orzekających w tej sprawie Sądów było oczywiście błędne, tj. rażąco obrażało przepisy prawa i mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego (art. 523 § 1 k.p.k.).

Zarzut z pkt I.2. kasacji obrońcy skazanej A. J., w zasadzie tożsamy z zarzutem z pkt II.3. kasacji, stanowi powtórzenie zarzutu z pkt 3 lit. a jego apelacji. W tym zakresie należy zatem odesłać skarżącego do s. 13-14 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, na których w trafny i wyczerpujący sposób – z odwołaniem do orzecznictwa Sądu Najwyższego – wyjaśniono, z jakich powodów nietrafny jest pogląd o konieczności uznania zachowania A. J. i B. K. za wypadek mniejszej wagi. Uzupełniając powyższe wywody wskazać zaś jedynie należy, że nie tylko wysokość wyrządzonej szkody decyduje o możliwości przyjęcia wypadku mniejszej wagi.

Zarzut z pkt I.3. kasacji obrońcy skazanej A. J., podobnie jak i zarzut z pkt II kasacji obrońcy skazanego B. K., stanowi w istocie próbę obejścia zakazu sformułowanego w art. 523 § 1 k.p.k., albowiem dotyczy wymiaru kar orzeczonych wobec skazanych i próby wykazania ich niewspółmierności, co – jak stanowi powołany już art. 523 § 1 k.p.k. – w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne.

Stawiając z kolei zarzut naruszenia art. 457 § 2 k.p.k. (obrońcy prawdopodobnie chodziło o naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.) w zw. z art. 7 k.p.k. obrońca skazanej A. J. zmierza do tego, aby oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonej J. K., dokonał Sąd Najwyższy. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że zeznania pokrzywdzonej zostały wnikliwie ocenione przez Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy prawidłowo rozpoznał zarzut apelacyjny, w którym zakwestionowano wiarygodność J. K., o czym przekonuje lektura s. 9-13 uzasadnienia wyroku tego Sądu. Tożsama argumentacja przesądza także o bezzasadności zarzutu z pkt I kasacji obrońcy skazanego B. K., w którym wskazując na naruszenie prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. skarżący kwestionuje ocenę zeznań J. K. i wyjaśnień A. J. i B. K. W tym zakresie stwierdzić natomiast należy, że przepis art. 4 k.p.k. określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 140/14, LEX nr 1480322*). Obrońca skazanego B. K. powiązał natomiast zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., czyniąc to w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie przeprowadzał żadnych dowodów, a jedynie kontrolował prawidłowość ich oceny przez Sąd *meriti*, w ramach postawionych w apelacjach zarzutów.

Odnosząc się z kolei do zarzutu z pkt II.2. kasacji obrońcy skazanej A. J. wskazać należy, że wywody zawarte na s. 18-19 uzasadnienia wyroku przekonują, iż wiek skazanej został uwzględniony przy wymiarze kary. To zaś, że w pisemnych motywach wyroku nie przywołano treści art. 54 § 1 k.k. nie oznacza jeszcze, iż powyższa okoliczność – jak to próbuje wykazać obrońca – nie została uwzględniona.

W ostatnim z zarzutów kasacyjnych obrońca skazanej A.J. ponownie twierdzi, że w sprawie konieczne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. W tym zakresie skarżący zdaje się jednak pomijać nie tylko stanowisko procedujących w sprawie Sądów, ale i treść opinii biegłych psychiatrów, z której wynika, że skazana nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo i miała zachowaną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższe rozważania uprawniają do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy logicznie i rzeczowo odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji obrońców A. J. i B. K., trafnie przesądając o ich bezzasadności, a tym samym sprostął wymaganiom określonym w art. 433 § 1 i 2 k.p.k., a swoje stanowisko uzasadnił zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanych w częściach na nich przypadających.

kc